

*Sygn. akt I ACa 91/17*

## WYROK

**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 28 czerwca 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

<b>Przewodniczący:</b>	<b>SSA Hanna Nowicka de Poraj (spr.)</b>
<b>Sędziowie:</b>	<b>SSA Józef Wąsik</b> <b>SSA Marek Boniecki</b>
Protokolant:	st.sekr.sądowy Urszula Kłosińska

po rozpoznaniu w dniu 28 czerwca 2017 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa **P. P.**

przeciwko (...) **S.A. w W.**

o zapłatę i ustalenie

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Kielcach

z dnia 25 października 2016 r. sygn. akt I C 3200/13

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 4 050 zł (cztery tysiące pięćdziesiąt złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.**

SSA Józef Wąsik SSA Hanna Nowicka de Poraj SSA Marek Boniecki

Sygn. akt I ACa 91/17

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w Kielcach zasądził od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powoda P. P. tytułem zadośćuczynienia kwotę 177.600 zł z ustawowymi odsetkami od kwoty 62.600 zł od dnia 26 lutego 2013 r. i od kwoty 115.000 zł od dnia 29 czerwca 2016 r. do dnia zapłaty (punkt I); ustalił, że strona pozwana ponosi odpowiedzialność za szkodę jakiej może doznać P. P. w przyszłości, w następstwie wypadku jakiemu uległ w dniu 13 września 2012 r. (punkt II); umorzył postępowanie do kwoty 25.000 zł (punkt III); zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda odsetki ustawowe od kwoty 25.000 zł za okres od 26 lutego 2013 r. do 5 lutego 2014 r. (punkt IV); oddalił żądanie

pozwu w pozostałej części (punkt V); zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 8.770,56 zł tytułem kosztów procesu (punkt VI); nakazał pobrać od strony pozwanej na rzecz Skarbu Państwa-Sądu Okręgowego w Kielcach kwotę 7.633 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych (punkt VII).

W motywach orzeczenia Sąd I instancji wskazał jako bezsporne okoliczności związane z przebiegiem wypadku, a w szczególności, że

W dniu 13 września 2012 r. powód P. P. uległ wypadkowi komunikacyjnemu. Wypadek został spowodowany przez kierującego samochodem marki O. (...) nr rej. (...) S. J., który naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu, przez co doprowadził do potrącenia jadącego drogą główną rowerzysty P. P., który w wyniku tego doznał obrażeń ciała skutkujących naruszeniem prawidłowego funkcjonowania narządów ciała na okres powyżej siedmiu dni.

Wyrokiem Sądu Rejonowego w S.z dnia 19 marca 2013 r. w sprawie II K 843/12 postępowanie karne wobec sprawcy wypadku S. J. zostało warunkowo umorzone na okres jednego roku próby.

Pojazd, którym kierował S. J. był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tego pojazdu w (...) S.A. z siedzibą w W..

Ponadto Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

Bezpośrednio po wypadku, powód został przewieziony do ZOZ Szpitala (...) w S., gdzie na Oddziale Chirurgii Ogólnej przebywał do 4 października 2012 r. W dniu przyjęcia do szpitala u powoda rozpoznano wieloodłamowe złamanie podstawy i sklepienia czaszki, stłuczenie mózgu, złamanie obojczyka prawego, ranę tłuczoną prawej okolicy skroniowej, niedosłuch ucha prawego. Na prawy bok i obojczyk została założona orteza z którą powód po trzech tygodniach pobytu w szpitalu został wypisany do domu, z zaleceniem kontynuacji dalszego leczenia w Poradniach Ortopedycznej i Neurologicznej. Z uwagi na powstały niedosłuch głównie ucha prawego P. P. podjął również leczenie w Poradni Laryngologicznej, a od 2013 r. również u specjalisty z zakresu psychiatrii, które kontynuował przez okres dwóch lat. Przez cały okres po wypadku powód kontynuuje rehabilitację i to w zakresie gwarantowanym przez Narodowy Fundusz Zdrowia jak również opłacaną z własnych środków.

W następstwie obrażeń doznanych przez powoda w obrębie narządów ruchu tj. wieloodłamowego złamania końca dalszego obojczyka prawego z częściowym uszkodzeniem więzozrostu obojczyka barkowego, częściowego uszkodzenia ścięgien mięśni stożka rotorów: mięśni nadgrzebieniowego i podgrzebieniowego prawego oraz częściowego uszkodzenia mięśnia brzuchatego łydki prawej u powoda wystąpiło ograniczenie ruchów w stawie barkowym oraz ograniczenie wyprostu w stawie skokowym prawym, co skutkuje 17 % trwałym uszczerbkiem na zdrowiu.

W wyniku wypadku i doznanych obrażeń w zakresie otolaryngologii P. P. doznał wieloodłamowego złamania piramidy i łuski prawej kości skroniowej przechodzącego częściowo na kość ciemieniową prawą z zacięciem komórek powietrznych piramidy prawej kości skroniowej w wyniku czego powstał niedosłuch mieszany ucha prawego na poziomie 66 dB. Powyższe obrażenia spowodowały u powoda 15 % trwały uszczerbek na zdrowiu.

W czasie zaistniałego wypadku, w związku z urazem głowy, u powoda doszło do stłuczenia mózgu lewego płata skroniowego w przyleganiu piramidy lewej kości skroniowej prowadzące do obrzęku mózgu, niewydolności krążenia mózgowego z drobnymi ogniskami naczyniopochodnymi w okołokomorowej istocie białej mózgu w wyniku wtórnych następstw obrzęku mózgu jak i niedotlenienia i niedokrwienia mózgu, uszkodzenie pourazowe mózgu z niedowładem spastycznym odruchowym prawej kończyny górnej i niedowładem spastycznym prawej kończyny dolnej. Niedowład spastyczny prawej kończyny dolnej powoduje 7 % trwały uszczerbek na zdrowiu powoda.

W związku z doznany, w czasie wypadku, powyżej wskazanym urazem mózgu u powoda doszło do obwodowego obustronnego zawężenia pola widzenia pochodzenia pozaoicznego skutkującego 25 % trwałym uszczerbkiem na zdrowiu P. P..

Wypadek w dniu 13 września 2012 r. w sposób zasadniczy zmienił życie powoda i jego rodziny. W dniu wypadku P. P. miał 59 lat. Przed wypadkiem wprawdzie nie pracował zawodowo i przebywał na zasiłku przedemerytalnym to jednak był osobą zdrową, bardzo aktywną i sprawną fizycznie. Zajmował się wszystkimi pracami związanymi z utrzymaniem domu w należytym stanie, sam wykonywał wszelkie prace konserwatorskie, czyścił kominy, przygotowywał drewno na zimę, pomagał sąsiadom w pracach polowych. Wielką pasją powoda była jazda na rowerze i wycieczki rowerowe, na które jeździł wspólnie z kolegą L. W.. Skutki wypadku w sposób oczywisty uniemożliwiły powodowi prowadzenie dotychczasowego trybu życia. Z osoby sprawnej fizycznie i aktywnej stał się osobą wymagającą pomocy w wykonywaniu niektórych czynności dnia codziennego. Z uwagi na ograniczenie ruchów w stawie barkowym oraz ograniczenie wyprostu w stawie skokowym prawym jak również z niedowładem spastycznym odruchowym prawej kończyny górnej i niedowładem spastycznym prawej kończyny dolnej wymaga pomocy przy ubieraniu się, zawiązanie buta sprawia mu trudności i trwa bardzo długo. P. P. może wprawdzie przygotować sobie kanapkę, nie jest natomiast w stanie ukroić chleba. Nie może wziąć na ręce swoich wnuków, gdyż nie jest w stanie ich utrzymać. Zawężenie pola widzenia oraz utrata słuchu w prawym uchu oraz ograniczenia słuchu w lewym uchu powoduje, że powód niechętnie wychodzi z domu, wstydzi się swej niepełnosprawności, gdyż często zawadza prawą nogą o bruk. Boi się przechodzić przez ulicę. P. P. utracił możliwość uprawiania swego największego hobby tj. jazdy na rowerze. Stan zdrowia fizycznego wpłynął w sposób negatywny na zdrowie psychiczne powoda. Stał się osobą apatyczną, wycofaną, podenerwowaną. Od 2013 r. przez okres dwóch lat leczył się u psychiatry, gdzie rozpoznano u niego zaburzenia depresyjno-lękowe, uzależnienie od środków nasennych i przeciwbólowych. Dolegliwości bólowe o średnim natężeniu, związane z uszkodzeniem prawego barku, trwające przez kilka tygodni po wypadki, stopniowo zmniejszyły się lecz nie ustąpiły całkowicie. Powód przez cały czas korzysta z rehabilitacji, która powoduje zmniejszenie dolegliwości bólowych, okresowo zażywa leki przeciwbólowe.

Aktualnie u powoda rozpoznano zespół psychoorganiczny z zaburzeniami adaptacyjnymi. Powyższe zaburzenie jest trwałe, w stopniu znacznym wpływa na funkcjonowanie powoda w życiu codziennym, rodzinnym, zawodowym. Rozpoznany u powoda zespół psychoorganiczny z zaburzeniami adaptacyjnymi spowodował 30 % trwały uszczerbek na jego zdrowiu.

P. P. ma 63 lata. Mieszka wraz z żoną w miejscowości W.. Utrzymuje się ze świadczenia przedemerytalnego w kwocie 870 zł. Nie ma nikogo na utrzymaniu. Ma dwoje dorosłych dzieci, które założyły własne rodziny i jedno z nich mieszka w K., a drugie w W.. Codzienną pomoc i opiekę zapewnia mu żona A. P..

W ocenie Sądu Okręgowego pomimo warunkowego umorzenia postępowania karnego wobec kierującego samochodem S. J., związek przyczynowy pomiędzy wypadkiem z dnia 13 września 2012 r., a obrażeniami powstałymi u powoda nie budzi żadnych wątpliwości. Ponadto, powyższa okoliczność nie była kwestionowana przez stronę pozwaną.

Sąd I instancji dokonując oceny zasadności zadośćuczynienia należnego powodowi, miał na względzie w szczególności rozmiar cierpień związanych z samym udziałem w wypadku, charakter i skutki obrażeń, jakich doznał w jego wyniku P. P. łączącymi się z nimi dolegliwościami bólowymi, długotrwałością leczenia szpitalnego oraz nieodwracalnością następstw wypadku dla zdrowia powoda i wynikającą z tego koniecznością całkowitej zmiany trybu życia. Łączny trwały uszczerbek na zdrowiu jaki poniósł powód w wyniku wypadku wynosi 94 %. Nie bez znaczenia – zdaniem Sądu Okręgowego – w odniesieniu do powoda jest uwzględnienie jego stosunkowo młodego wieku w jakim doznał on wskazanych obrażeń, ich trwałości i znaczenia nie tylko dla powoda, ale również dla jego rodziny, a szczególnie żony. Sąd I instancji, mając na uwadze indywidualny rozmiar krzywdy doznanej przez P. P. w wyniku wypadku z dnia 13 września 2012 r., uznał, że adekwatnym zadośćuczynieniem w niniejszej sprawie będzie kwota 235.000 zł. W ocenie Sądu Okręgowego, po uwzględnieniu kwoty 57.400 zł przyznanej i wypłaconej powodowi przez stronę pozwaną, należna suma zadośćuczynienia wynosi kwotę 177.600 zł. Sąd I instancji wskazał, iż od kwoty 62.600 zł zasądził odsetki od dnia 26 lutego 2013 r. tj. 30 dni od daty przyjęcia zgłoszenia szkody przez powoda i wezwania do zapłaty. Sąd Okręgowy podzielił stanowisko powoda, zgodnie z którym w powyższej dacie strona pozwana dysponowała wiedzą co do rozmiaru szkody doznanej przez P. P. oraz długotrwałości ewentualnego leczenia. Od pozostałej kwoty - 115.000 zł

Sąd Okręgowy zasądził odsetki od dnia 29 czerwca 2016 r., tj. od upływu 14 dni od daty doręczenia pełnomocnikowi strony pozwanej pisma procesowego rozszerzającego powództwo.

Sąd I instancji w oparciu o art. 355 § 1 k.p.c. w zw. z art. 203 § 1 k.p.c. umorzył postępowanie w zakresie kwoty 25.000 zł, którą strona pozwana w trakcie procesu uznała i wypłaciła powodowi i co do której powód cofnął powództwo, zasądając od tej kwoty ustawowe odsetki za okres od 26 lutego 2013 r. tj. 30 dni od daty przyjęcia zgłoszenia szkody przez powoda i wezwania do zapłaty do dnia 5 lutego 2014 r. tj. dnia spełnienia świadczenia.

Sąd Okręgowy w oparciu o treść art. 189 k.p.c. ocenił, iż zasadne okazało się żądanie ustalenia odpowiedzialności strony pozwanej za mogące wyniknąć w przyszłości u powoda szkody pozostające w związku z wypadkiem z dnia 13 września 2012 r. W sprawie o naprawienie szkody wynikłej z uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia zasądzenie określonego świadczenia nie wyłącza jednoczesnego ustalenia w sentencji wyroku odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości z tego samego zdarzenia (por. uchwała składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 1970 r., III PZP 34/69, OSNC 1970/12/217). Sąd I instancji wskazał, iż z opinii biegłego lek. med. G. S. specjalisty ortopedii i traumatologii narządu ruchu wynika, że rokowania na przyszłość u powoda są poważne. Uszkodzenie stożka rotatorów stawu barkowego oraz uszkodzenie więzozrostu barkowo obojczykowego prawego spowodowały powstanie czynników ryzyka do szybszego powstania zmian zwyrodnieniowych stawu barkowego i obojczykowo barkowego prawego. Okoliczność ta zatem – w ocenie Sądu Okręgowego – w pełni uzasadnia żądanie powoda w powyższym zakresie.

W pozostałej części Sąd I instancji oddalił żądanie powoda jako niezasadne.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. oraz art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jednol. Dz. U. z 2016 r., poz. 623). Powód jedynie nieznacznie uległ w swym żądaniu dlatego też mając na uwadze złożony na rozprawie w dniu 25 września 2016 r. przez pełnomocnika powoda spis kosztów, Sąd I instancji zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda wykazane tam kwoty z tym, że Sąd uwzględnił wynagrodzenie należne dla pełnomocnika jako 1,5 krotność stawki minimalnej wskazanej w § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu. (tekst jednol. Dz. U. z 2013 r., poz. 490) w zw. z § 21 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 r., poz. 1804). Od strony pozwanej na rzecz Skarbu Państwa Sąd Okręgowy zasądził należną opłatę sądową od zasądzonego, a nieopłaconego powództwa w kwocie 7.598 zł oraz nieuiszczone koszty sądowe w kwocie 35,20 zł.

Apelację od wyroku wywiodła strona pozwana, zaskarżając wyrok w części, a to w zakresie punktu I co do kwoty 85.000 zł, czyli ponad kwotę 92.600 zł wraz z ustawowymi odsetkami od kwoty 62.600 zł od dnia 26 lutego 2013 r. i od kwoty 115.000 zł od dnia 29 czerwca 2016 r. do dnia zapłaty.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła:

1. naruszenie przepisów postępowania, mające wpływ na wynik sprawy, a to:

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny materiału dowodowego, co skutkowało przyznaniem powodowi rażąco zawyżonej kwoty zadośćuczynienia za doznaną krzywdę,

a w konsekwencji

2. naruszenie prawa materialnego poprzez:

- błędną wykładnię art. 445 § 1 k.c. skutkującą uznaniem, iż kwota 235.000 zł (tj. kwota obejmująca wypłaconą już przez stronę pozwaną kwotę 57.400 zł) zadośćuczynienia jest kwotą odpowiednią w rozumieniu tej normy, podczas gdy kwota ta jest rażąco wygórowana w okolicznościach niniejszej sprawy.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty, strona pozwana wniosła o zmianę wyroku Sądu Okręgowego w zaskarżonej części co do kwoty 85.000 zł, czyli ponad kwotę 92.600 zł wraz z ustawowymi odsetkami oraz orzeczenie o kosztach sądowych za pierwszą i drugą instancję oraz o zasądzenie od powoda na rzecz strony pozwanej kosztów postępowania przed Sądem II instancji według norm przepisanych, ewentualnie o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania oraz pozostawienie Sądowi I instancji rozstrzygnięcia o kosztach postępowania w drugiej instancji.

Powód w złożonej odpowiedzi na apelację wniósł o oddalenie apelacji oraz o zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powoda zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

### ***Rozpoznając apelację, Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:***

Apelacja jest bezzasadna i jako taka podlega oddaleniu.

Zagadnienie prawne objęte zakresem apelacji dotyczy w istocie kwestii wysokości zasądzonej przez Sąd I instancji kwoty tytułem zadośćuczynienia, a zatem wykładni pojęcia „odpowiednia” na gruncie art. 445 § 1 k.c. Wobec powyższego, na wstępie należy podnieść, iż nie jest trafny podniesiony przez apelującego zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., albowiem konsekwencją naruszenia tegoż przepisu jest błąd w ustaleniach stanu faktycznego, który w niniejszej sprawie między stronami był co do zasady bezsporny. Sąd dopuścił i przeprowadził wszystkie zawnioskowane dowody jak również dokonał prawidłowej ich oceny. Strona pozwana nie kwestionowała ani wypadku z dnia 13 września 2012 r. ani skutków w sferze zdrowia poszkodowanego powoda. Sąd Apelacyjny uznał ustalony przez Sąd Okręgowy stan faktyczny za prawidłowy oraz przyjmuje je za własny. Kwestionowaną w apelacji wysokość zasądzonej kwoty można zatem rozważać jedynie na gruncie prawa materialnego, a to przez pryzmat właściwej wykładni użytego w art. 445 § 1 k.c. sformułowania „odpowiednia” suma, co w realiach przedmiotowej sprawy sprowadza się do rozważenia czy kwota 235.000 zł jest znacznie zawyżona w stosunku do krzywdy jakiej doznał powód ze strony ubezpieczonego u strony pozwanej sprawcy wypadku, czy też jest adekwatna do rozmiaru jego cierpień fizycznych i psychicznych.

Ustalając – jak trafnie zauważył Sąd I instancji – wysokość należnego pokrzywdzonemu zadośćuczynienia, należy mieć na uwadze przede wszystkim jego kompensacyjną funkcję. Z kolei zasada umiarkowanej wysokości zadośćuczynienia ze względu na wysokość stopy życiowej społeczeństwa ma charakter uzupełniający, stosowana jest ona bowiem pomocniczo i nie może przesłonić kompensacyjnego aspektu zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Jak wskazuje się w ugruntowanym orzecznictwie z kompensacyjnego charakteru zadośćuczynienia wynika, iż zasądzona z tego tytułu odpowiednia kwota pieniężna nie może być symboliczna, ale musi przedstawiać wymierną ekonomicznie odczuwalną wartość (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 17 maja 2016 r., I ACa 26/16, Legalis nr 1473498, wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 10 marca 2016 r., I ACa 1342/15, Legalis nr 1446448). Kwota przyznana tytułem zadośćuczynienia, nie prowadząc jednocześnie do nadmiernego wzbogacenia poszkodowanego, winna w sposób dostateczny łagodzić skutki cierpień w zakresie zdrowia fizycznego i psychicznego pokrzywdzonego. Określenie „odpowiednia” suma jest sformułowaniem nieostrym, niedookreślonym i wykładnia tego pojęcia została pozostawiona judykaturze, zgodnie z poglądami której każdorazowo zależne jest ono od oceny zróżnicowanego zespołu okoliczności, na które składają się m. in. intensywność i czas trwania cierpień fizycznych i psychicznych, trwałość następstw uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia, wiek poszkodowanego, jego sytuacja rodzinna, widoki powodzenia na przyszłość. Ponadto, nie należy tracić z pola widzenia okoliczności subiektywnych tj. poczucie nieprzydatności społecznej, bezradność życiowa, niemożność czynnego uczestniczenia w sprawach rodziny czy konieczność korzystania z pomocy innych osób w sprawach życia codziennego (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 8 grudnia 1992 r., I ACr 429/92, Legalis nr 33050, wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 16 czerwca 2016 r., I ACa 1764/15, Legalis nr 1508818).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy, Sąd Apelacyjny zauważa, że rzeczywiście kwota zasądzona przez Sąd Okręgowy *prima facie* może wydawać się znaczna, a nawet wygórowana. Powód, na skutek wypadku nie został wykluczony z funkcjonowania w społeczeństwie, porusza się o własnych siłach, wypadek nie

pozostawił dotkliwych śladów mentalnych w osobowości powoda. Jednakże, dokonując głębszej analizy sytuacji zdrowotnej i życiowej powoda, w oparciu o przeprowadzone dowody, a w szczególności szereg opinii biegłych lekarzy różnych specjalności, można dojść do wniosku, iż krzywda, której w związku z wypadkiem doznał P. P. jest znaczna, albowiem upośledzenia, które wystąpiły u powoda mają trwałe, a przy tym wieloaspektowy charakter. Jak wynika z niespornych ustaleń Sądu I instancji łączny trwały uszczerbek na zdrowiu w zakresie zdrowia fizycznego wynosi 94 %. Ponadto, z uwagi na wystąpienie u powoda zespołu psychoorganicznego z zaburzeniami adaptacyjnymi, trwały uszczerbek na płaszczyźnie zdrowia psychicznego P. P. stanowi 30 %. W związku z wypadkiem i urazem mózgu powód ma upośledzony wzrok, a ubytek w polach widzenia w miarę upływu czasu będzie ulegał powiększeniu. Powód cierpi na niedosłuch ucha prawego, z uwagi na którą to dysfunkcję wskazane jest używanie aparatu słuchowego celem usprawnienia komunikacji werbalnej. U P. P. wystąpiło ograniczenie ruchów w stawie barkowym oraz ograniczenie wyprostu w stawie skokowym prawym, a nadto niedowład spastyczny prawej kończyny dolnej oraz odruchowy spastyczny niedowład prawej kończyny. Podstawowe funkcje mózgu zostały, co prawda, zachowane, ale w wyniku doznanych obrażeń powód został upośledzony praktycznie na każdej płaszczyźnie swojej egzystencji. Wszystko to powoduje, iż powód, który stał się osobą niepełnosprawną wymaga pomocy osób trzecich przy wykonywaniu niektórych codziennych czynności. Skutki wypadku spowodowały diametralną zmianę w sposobie życia powoda, a przede wszystkim uniemożliwiły realizację jego hobby w postaci wycieczek rowerowych z przyjacielem, która to aktywna forma spędzania wolnego czasu jest bardzo ważnym elementem życia człowieka, a dla powoda stanowiła źródło przyjemności, którą trudno przełożyć na materialny, konkretny wymiar finansowej rekompensaty. Jak wynika również z całokształtu okoliczności sprawy, powód mimo upływu już pewnego okresu czasu od wypadku, nie radzi sobie psychicznie z sytuacją, w której się znalazł. P. P. odczuwa lęk, niepokój, rozdrażnienie, występują u niego zaburzenia snu. Sąd Apelacyjny przyznaje, iż rację ma apelujący, iż w ujęciu społecznym powód w chwili wypadku nie znajdował się już w młodym wieku, jednakże okoliczność ta sprawia właśnie, iż – w świetle opinii biegłych lekarzy – nie jest możliwa rehabilitacja czy też rehabilitacja w takim zakresie, w jakim poprawiłaby stan zdrowia i sprawność powoda, a co za tym idzie poprawę komfortu codziennego życia, jak w przypadku osoby znacznie młodszej. Niemniej jednak, nawet gdyby uznać, iż wysokość zadośćuczynienia została przez Sąd I instancji ustalona na poziomie nieco zbyt wysokim, to należy zaakcentować, iż kompetencja Sądu odwoławczego w tym zakresie ogranicza się do ingerencji w przypadku, gdyby zasądzona tytułem zadośćuczynienia kwota była zawyżona w sposób rażący, a zatem nie stanowiłaby owej „odpowiedniej” sumy na gruncie art. 445 § 1 k.c. w świetle kryteriów, które wyżej wskazano. Właściwym do określenia wysokości zadośćuczynienia za doznaną krzywdę jest bowiem sąd meriti, który przeprowadza postępowanie dowodowe i dokonując całościowej analizy sprawy, ocenia wszystkie dowody, zarówno z dokumentów jak i dowody osobowe w postaci zeznań świadków oraz przesłuchania stron postępowania (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 8 grudnia 1992 r., I ACr 429/92, Legalis nr 33050, wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 14 kwietnia 2016 r., I ACa 1091/15, Legalis nr 1487535, wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 13 maja 2016 r., V ACa 874/15, Legalis nr 1522781, wyrok Sądu Najwyższego-Izby Cywilnej z dnia 8 marca 2017 r., IV CSK 258/16, Legalis nr 1587075). W niniejszej sprawie, biorąc pod uwagę, rozmiar doznanej przez powoda krzywdy, taka sytuacja nie zaistniała, a zatem Sąd Okręgowy zasądzając na rzecz powoda kwotę 235.000 zł nie naruszył art. 445 § 1 k.c., gdyż nie przekroczył granic określenia „odpowiedniej” sumy zadośćuczynienia.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny orzekł jak w punkcie I sentencji wyroku na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono w punkcie II sentencji wyroku na podstawie art. 98 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. Na koszty te złożyła się kwota 4.050 zł stanowiąca wynagrodzenie pełnomocnika powoda za udział w postępowaniu apelacyjnym, ustalona zgodnie z § 2 pkt 6) w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2) rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych z dnia 22 października 2015 r. (Dz. U. z 2015 r., poz. 1804 ze zm.).

SSA Józef Wąsik SSA Hanna Nowicka de Poraj SSA Marek Boniecki